

Dr Daniel K. Darko, Ewangelia Łukasza, Sesja 30, Publiczna wymiana zdań z władzami w Jerozolimie, Łukasz 20:1-21:4

© 2024 Dan Darko i Ted Hildebrandt

To jest dr Daniel K. Darko i jego wykład na temat Ewangelii Łukasza. To jest sesja numer 30, Public Exchange with Authoritys in Jerusalem. Łukasz rozdział 20, werset 1 do rozdziału 21, werset 4. Witamy ponownie w serii wykładów biblijnych w języku ojczystym.

Jak widzieliście w poprzednim wykładzie, zaczęliśmy przyglądać się Jezusowi wjeżdżającemu do Jerozolimy. Widzieliśmy triumfalny wjazd i tam dokonałem rozróżnienia między narracją Łukasza a narracją innych Ewangelii. I zwróciłem waszą uwagę na to, jak Jezus, gdy ludzie wołają i chwalą Go jako tego, który przychodzi z pokojem i który przychodzi w imieniu Pana, że przeoczy Jerozolimę i będzie płakał nad miastem, które nie zazna pokoju w nadchodzących latach.

Biorąc pod uwagę, że Jezus mówił to w latach 30., a miasto miało zostać zniszczone do roku 70 przez Rzymian i przywódców Tytusa. Teraz widzimy, że kiedy Jezus przybył do miasta, poszedł prosto do świątyni, oczyścił świątynię i zaczął czynić to miejsce miejscem nauczania. Jeśli pamiętasz z poprzedniego wykładu, użyłem wyrażenia ustanowienia swojej sali nauczania w świątyni.

Dokładnie to się tutaj dzieje. Więc to, co odkryjemy w tym wykładzie, to to, że Jezus ustanowił świątynię jako miejsce, w którym będzie nauczał. Kiedy zakończy swój dzień, pójdzie na Górę, a następnie powróci do świątyni w ciągu dnia, aby nauczać.

Wszystko, o czym czytamy w rozdziale 20, na co będziemy patrzeć, to wydarzenia rozgrywające się w świątyni. Nazwałem to w rozdziale 20 od rozdziału 20, wersetu 1 do rozdziału 21, wersetu 4. Prawdopodobnie zakończę na rozdziale 20, biorąc pod uwagę, że koniec rozdziału 20 wspomina o wdowach w krytyce skrybów. Następnie w rozdziale 21 pierwsze cztery wersety poruszają kwestię wdowy i sytuacji z wdową. Zobaczymy więc, jak to wydobyć.

Ale zacznijmy od skupienia się na tym, co dzieje się w świątyni. Nazywam to publiczną wymianą zdań z władzami w Jerozolimie. Zacznijmy od przeczytania rozdziału 20 od wersetu 1 do wersetu 8, a ja czytam.

Pewnego dnia, gdy Jezus nauczał lud w świątyni i głosił ewangelię, arcykapłan i uczeni w Piśmie ze starszymi podeszli do Niego i powiedzieli: Powiedz nam, jaką władzą to czynisz albo kto dał Ci tę władzę, tę władzę? On im odpowiedział: Zadam wam pytanie. Powiedz mi teraz, czy chrzest Jana był z nieba czy z człowieka? Rozmawiali o

tym między sobą, mówiąc: Jeśli powiemy z nieba, powie: Dlaczego mu nie uwierzyliście? A jeśli powiemy z człowieka, cały lud nas ukamieniuje, bo byli przekonani, że Jan był prorokiem. Odpowiedzieli więc, że nie wiedzą, skąd to pochodzi, a Jezus im powiedział: I ja wam nie powiem, jaką władzą to czynię.

To interesująca sytuacja, ponieważ widzimy, że służba Jezusa w świątyni w formie nauczania i głoszenia o królestwie Bożym przybiera nową formę, w której zarówno przywódcy świątyni, jak i Jezus osiągnęli punkt, w którym nie ma już żadnych tajnych działań. Nie próbują grać w tle w tajny sposób, aby spróbować go zniszczyć, jak widzieliśmy pod koniec rozdziału 19, ale teraz jest to bezpośrednia wymiana, gdy przychodzą do Jezusa i pytają go, proszę, powiedz nam, jakim autorytetem nauczasz. Jezus przyjmuje ten rabiniczny styl rozmowy; proszę wybac mi minutę, aby wyjaśnić, że nie używamy tutaj greckiego sposobu rozumowania, w którym, gdy zadaje pytanie, oczekujesz odpowiedzi.

W rabinicznym dyskursie jest zupełnie normalne, aby po pytaniu zadać pytanie i spróbować odpowiedzieć, wyciągając pytanie po pytaniu, a gdy zadajesz coraz więcej pytań, zaczynasz używać retoryki, aby wyjaśnić istotę pytania. Więc zapytali Jezusa, z jakiego upoważnienia nauczasz? Jezus powiedział, o tak, ale pozwól, że zadam ci również pytanie. Teraz, jeśli jest to w sali sądowej z naszym nowoczesnym systemem, który jest pod wpływem greckich i łacińskich ram rozumowania prawnego, powiemy, zadał ci pytanie, z jakiego upoważnienia nauczasz? Proszę odpowiedzieć na pytanie.

Nie zadawaj pytań i nie odpowiadaj na pytania. Nie, ale to było zupełnie normalne. Zauważ, co Jezus tutaj robi, ponieważ poprosił o drugie kontrpytanie.

Jego kontrpytanie teraz utrudnia życie liderom, którzy próbują go złapać. Pytanie brzmi, z jakiego upoważnienia nauczasz? Powiedz nam — kilka rzeczy, które należy zauważyć w tym fragmencie.

Wspomniałem w poprzednim wykładzie, że Jezus zajął miejsce w świątyni i przejął władzę, zamieniając świątynię w miejsce swojego nauczania. Nie traktuj tego jako pewnika, ponieważ, jak wspomniałem w poprzednim wykładzie, opiekunowie świątyni to ci, którzy przychodzą zadać Jezusowi to pytanie. Na mocy jakiego autorytetu i kto dał ci autorytet? Czy to nie jest doskonałe pytanie? Powinno takie być.

Jeśli jesteś starszym pastorem kościoła i ktoś przychodzi i mówi: Jestem sławny w swoim miejscu, ale swoją drogą, zamieniam twoją ambonę w moją ambonę i tam będę przychodził nauczać każdego dnia. To musi być idealne pytanie, przyjacielu: kto dał ci prawo, żeby zamienić mój kościół w twój kościół, moją ambonę w twoją ambonę? A co gorsza, jak widzimy pod koniec rozdziału 19, ludzie czepiają się każdego słowa, które mówi ten człowiek. To prawie tak, jakby wszystko ci się waliło.

Więc pytanie jest uzasadnione, chyba że zaczniesz dokładnie myśleć nad pytaniem uzupełniającym. Pytanie przeciwne coś tu sugeruje. Sugeruje, że ludzie słuchający Jezusa uznają jego autorytet.

A ci, którzy przychodzą i słuchają go, uważają, że jest prawowitą, doskonałą osobą, która przekazuje doskonałą wiadomość we właściwym miejscu. Ale opiekunowie świątyni mają z tym problem. Musi wyjaśnić, na mocy jakiego upoważnienia i kto mu je dał.

Jako opiekunowie świątyni, lista osób, które są tu wymienione, wydaje się sugerować, że mogą być członkami Sanhedrynu lub że obejmują grupy osób, które zajmują ważne miejsce w Sanhedrynie. Na mocy jakiego autorytetu pojawia się dwa znaczenia. Mogą go pytać, na mocy jakiego autorytetu udało ci się oczyścić świątynię, wyrzucić wszystkich ludzi i zająć to miejsce jako platformę do nauczania.

Albo mogliby też pytać, kto dał mu moc nauczania treści nauczania i głoszenia, które wykonuje. Cóż, kontrpytanie Jezusa jest bardzo proste. Porozmawiajmy o Janie.

Z jakiego upoważnienia? Teraz, jak nam powiedziano, Łukasz wspomina, że wiedzą, że ludzie wierzą, że Jan był prorokiem. Nie lekceważ tego w judaizmie. Jeśli ludzie wiedzieli, że Jan był prorokiem, a przywódcy świątyni zaprzeczali Bożej ręce, Bożemu autorytetowi nad Janem, to jest to bluźnierstwo.

Powinni zostać ukamienowani. To jest kara, na którą zasługują. Teraz, aby się przed tym uchronić, uciekli się do bardzo mądrego ruchu.

Nie odpowiadajmy na pytanie. Jak powiedziałaaby moja nastoletnia córka, przyjaciele zazwyczaj powiedzieliby, nieważne, bo ręce masz związane za plecami.

Więc to, co Jezus tutaj robi, jak zobaczycie w rozdziale 20, to wzięcie tych przywódców i posadzenie ich w kątach jednego po drugim, ustanawiając swoje uprawnienia, autorytet i miejsce w świątyni. Pamiętajcie, powiedział, uczyniliście ten dom, dom mojego ojca, jaskinią zbójców. To prawie tak, jakbym przyszedł, aby przejąć władzę.

I oto jego miejsce nauczania. Opowie przypowieść, która powinna być niepokojąca. Ale zauważ, jak będzie przebiegać przypowieść.

Przypowieść pokazuje nam, że Jezus troszczy się o ludzi, którzy go intensywnie słuchają. Ale zwróć uwagę, gdy czytam przypowieść, aby zobaczyć, co Jezus tutaj robi. I czytam od wersetu 9. I zaczął opowiadać ludziom tę przypowieść.

Pewien człowiek zasadził winnicę i wydzierżawił ją dzierżawcom, a potem wyjechał do innego kraju na długi czas. Gdy nadszedł czas, posłał sługę do dzierżawców, aby mu dali część owoców winnicy. Lecz dzierżawcy go pobili i odesłali z niczym.

I posłał jeszcze jednego sługę, ale oni także go pobili i zhańbili, i odesłali go z pustymi rękami. Wiersz 12. I posłał jeszcze trzeciego.

Ten też został zraniony i wyrzucony. Wtedy właściciel winnicy powiedział: Cóż mam czynić? Poślę mojego umiłowanego syna, a może go uszanują. Ale gdy go ujrzeni dzierżawcy, powiedzieli sobie: Ten jest dziedzicem.

Zabijmy go, aby dziedzictwo było nasze. I wyrzucili go z winnicy i zabili. Cóż więc uczyni im właściciel winnicy? Przyjdzie i wytraci tych dzierżawców, a winnicę da innym.

Gdy to usłyszeli, powiedzieli, mianowicie lud, z pewnością nie. Lecz On spojrzał na nich i rzekł: Cóż więc jest to, co jest napisane? Kamień, który odrzucili budujący, stał się kamieniem węgielnym. Każdy, kto upadnie na ten kamień, zostanie rozbity.

A gdy spadnie na kogoś, zmiążdży go. Wiecie, zanim przejdę do szczegółów, podobna przypowieść poza ewangelistami pojawia się również w Apokryfach Ewangelii Tomasza. Daje nam to wgląd w to, o czym mówi Jezus, gdy Ewangelia Tomasza w 65-66 pisze, że pewien dobry człowiek miał winnicę, spisał ją dla dzierżawców, aby mogli w niej pracować.

Otrzymał od nich owoce i posłał swego sługę, aby dzierżawcy mogli mu dać trochę owoców. Pojmali jego sługę, pobili go, ale zabili. Sługa odszedł i opowiedział o tym swemu panu; jego matka powiedziała, że być może nie wiedzieli o nim.

Posłał innego sługę, a dzierżawcy pobili drugiego sługę, tak jak ten w Łukaszu, który czytamy. Wtedy pan wysłał swego syna i powiedział, może uszanują mojego syna. Ci dzierżawcy, ponieważ wiedzieli, że jest dziedzicem winnicy, pochwycili go i zabili.

Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha. Teraz czytam relację z Ewangelii Tomasza, ponieważ inni synoptycy, którzy piszą to samo, zdają się iść tam, gdzie idzie Łukasz, i powinienem zauważyć, co Łukasz tutaj robi i jak przypowieść Jezusa przemawia do władz, które przyszły zapytać Jezusa, z jakiej władzy nauczasz? Łukasz mówi nam, że Jezus opowiedział tę alegoryczną przypowieść ludziom, ale nie popełnij błędu; pod koniec przypowieści Łukasza przywódcy świątyni to zrozumieli. Zrozumieli, że przypowieść dotyczy ich samych i nie byli z tego powodu zadowoleni.

Innymi słowy, gdy przywódcy byli jeszcze obecni, Jezus skierował swoją uwagę na słuchaczy, którzy lubili słuchać go uważnie, a następnie opowiedział im o tej winnicy w kontekście, w którym Józef Flawiusz i inni powiedzieli nam, że sytuacja

ekonomiczna w Palestynie była powodem, dla którego czasami niektórzy właściciele ziemscy mogli faktycznie oddać swoją posiadłość w ręce innych i udać się w inne miejsce, nieruchomości, które mogli mieć w innych miejscach, i to jest schemat ekonomiczny, który znają. Tak więc Jezus użył znanego rodzaju scenariusza w alegorycznej przypowieści, aby móc powiedzieć, co Bóg zrobi tym przywódcom, którzy są chętni zabić syna pana, który przychodzi do świątyni. Inną rzeczą, którą tutaj widzisz, jest obraz winnicy, jak również dowiadujemy się z Ewangelii Tomasza. Obraz winnicy wydaje się odnosić do domu Izraela, a rola dzierżawców tutaj wydaje się być jak zarządzanie tym, czego Bóg oczekuje od swojego ludu. Zobaczmy, że pan przebywa w obcym kraju, a w tej alegorycznej przypowieści zobaczymy, jak rozwija się obraz Bożej cierpliwości i tolerancji.

Podczas gdy przywódcy nie robią tego, co robią, zaczyna mówić sobie, być może wysłałem kilku proroków naprzód, a oni źle ich traktowali, nie traktowali ich dobrze, bili ich, w pewien sposób ich unikali, robili im różne rzeczy, teraz wyślę mojego syna, i zgadnij, co się dzieje? Mówiąc o zabiciu syna, kiedy w przypowieści sam Jezus jest synem w historii, ludzie powiedzieli, o nie, jeśli pan ma przyjść i zniszczyć, to nie są dobre wieści, ale władze miały dokładnie to, co się tutaj dzieje z Jezusem. Jezus powie im, co muszą wiedzieć. Dzień i noc stali się kamieniami obrazy dla tego, co Bóg chce zrobić, i stanęli na drodze Syna Bożego, aby wykonał swoje dzieło.

Dosłownie, w miarę rozwoju wydarzeń, ci przywódcy mieli uczestniczyć w zabiciu syna, który z nimi rozmawiał. Teraz Łukasz pisze w latach 80. o wydarzeniach, które miały miejsce w latach 30., a Jezus zostanie zabity przez tych samych ludzi, ale Łukasz próbuje pozwolić ci wyobrazić sobie sytuację, zanim Jezus zostanie aresztowany i zabity. I powiedział, że ludzie to usłyszeli, i jakby teraz Jezus powiedział, teraz, gdy wiesz, co mówię w przypowieści, pozwól, że przemówię do ciebie bezpośrednio.

Kamień, który odrzucili budowniczowie, będzie najważniejszym kamieniem, który utrzyma konstrukcję solidną i bezkompromisową. Stanie się kamieniem węgielnym. Może być tym, który podtrzymuje i utrzymuje całą konstrukcję stojącą.

Ale nawiasem mówiąc, ci, którzy próbują odrzucić kamień, zobaczą jego wybitność, ale ci, którzy faktycznie podejmą działania i rozbiją się o kamień, zostaną przez niego zniszczeni. Więc po prostu bądźcie ostrożni. Innymi słowy, wszystko o tym kamieniu w przypowieści, koniec przypowieści w cytacie Jezusa jest taki.

Ten syn nie zostanie pokonany. Ci, którzy go odrzucają, będą cierpieć z tego powodu, a ci, którzy będą próbowali go zabić, sami zostaną zniszczeni. Nie należy się co do tego mylić.

Teraz, gdy Jezus opowiada tę przypowieść, być może ostatnią, usłyszymy go o tym. Jezus mówi o wydarzeniach, które się rozgrywają i w przeciwieństwie do tego, co mówi Łukasz Timothy Johnson, gdy pisze, zostaną one zniszczone z powodu

sprzeciwu dziedzica, ale sama winnica pozostanie i zostanie przekazana innym starszym i innym przywódcom. W historii Łukasza obecne przywództwo nad Izraelem arcykapłanów, uczonych w Piśmie i starszych zostanie zastąpione przywództwem dwunastego, mianowicie tym, co zobaczymy w Dziejach Apostolskich.

Będziemy obserwować rozwój w narracji Dziejów Apostolskich. Z jakiego autorytetu nauczasz? Ja nauczam z autorytetu Boga. Parafrazując, ci, którzy próbują przeciwstawić się temu, co czyni Bóg, zostaną zastąpieni, jeśli nie zniszczeni.

Parafrazując, wszystko to dzieje się w świątyni. Nie traćcie z oczu tego, co powiedziałem wcześniej. Kto ma być odpowiedzialny za świątynię? Najwyżsi kapłani i przełożeni świątyni mają być odpowiedzialni za świątynię.

Teraz Jezus przejął cały system, sprawiając, że wszyscy czują się nieswojo. Kontynuujemy od wersetu 19. I zobaczymy więcej wymiany zdań między Jezusem a ludźmi.

Uczeni w Piśmie i arcykapłani starali się pojmać go w tej samej godzinie, bo zrozumieli, że powiedział tę przypowieść przeciwko nim. To jest sprawiedliwe, prawda? Ale bali się ludu, więc obserwowali go i wystali szpiegów, którzy udawali szczerość, aby mogli go przyłapać na czymś, co mówił, aby go wydać władzom i jurysdykcji namiestnika, pogan.

Zapytali go więc: Nauczycielu, wiemy, że dobrze mówisz i nauczasz, i nie masz stronnictwa. Ale prawdziwie nauczaj słowa Bożego. Czy wolno nam płacić podatek Cezarowi, czy nie? Lecz on poznał ich chytrość i rzekł do nich: Pokażcie mi denara.

ma podobieństwo i napis ? Powiedzieli, że Cezara. Wtedy rzekł do nich: Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga. I nie mogli go pochwycić wobec całego ludu w tym, co mówił.

Ale zdumieni jego odpowiedzią, zamilkli. Zauważcie umiejętności Łukasza w tworzeniu tej konkretnej opowieści i szczegóły, na które wskazuje. To, co Łukasz mówi nam od początku, to:

Przywódca powiedział, o, teraz już wiemy. To, co powiedział w przypowieści, dotyczy nas. Oczywiście, dotyczyło ich.

Że zabiją syna i zostaną zmiżdżeni na końcu. Tak, chodzi o nich. Jezus jest zawsze mądry, bo mówi trudne rzeczy w przypowieściach.

On wie, jak przekazywać trudne wiadomości w opowieściach. Ale teraz spójrz na umiejętności, które zamierzają wykorzystać. Teraz wystawiają szpiegów.

Zwróć uwagę na MO, modus operandi tych liderów. To będzie pierwszy przypadek, w którym spróbują znaleźć kogoś innego, kto pomoże im wpędzić Jezusa w kłopoty. Następnym będzie Judasz.

Ale tutaj wysyłają szpiegów. A szpiedzy będą udawać sprawiedliwych. A kiedy szpiedzy przyjdą do Jezusa, zauważ, jak będą się zwracać do Jezusa.

Przyjrzyjmy się temu fragmentowi jeszcze raz. Bo nie, mam na myśli, kiedykolwiek o tym myśle. To zadziwia, jest zdumiewające, jak przebiegli byli ci ludzie.

Kiedy podeszli do Jezusa, werset 21, powiedzieli: Nauczycielu, to są szpiedzy, jasne? To są ludzie, którzy udają. Pracują, próbując wpędzić Jezusa w kłopoty. Ale spójrz, jak podchodzą do Jezusa.

Wiersz 21. Nauczyciel. Nazywają go nauczycielem.

Wiemy, że mówisz i nauczasz właściwie. Nie okazujesz żadnej stronniczości. I naprawdę nauczasz słowa Bożego.

Mam na myśli, że jeśli to współczesne czasy, to wyobrażam sobie jakiegoś współczesnego charyzmatycznego pastora, który słyszy to od niektórych ludzi i mówi: O tak, zawsze myślałem, że nim jestem. O tak. Nie.

Jezus wychwycił ich przebiegłość. Wiedział, że wszystkie te słowa są próżne. Powie im, aby zrobili kilka rzeczy.

Jeśli mają zamiar zadać pytanie, czy należy płacić podatki Cesarowi? Powinieneś wiedzieć, że są trzy czytania, które należy zanotować, a następnie spróbuję wyjaśnić ci kilka rzeczy. Pierwsze czytanie to tak zwane czytanie dwóch królestw . I podążam za zarysem Josepha Fitzmyera .

Fitzmyer przypomina nam o trzech czytaniach. Pierwsze to czytanie o dwóch królestwach , które mówi, że kiedy Jezus mówi o oddaniu Cesarowi tego, co on zagarnia, Jezus w rzeczywistości opowiada się za właściwym podejściem do danin i płacenia podatków, a oczywiście także za poszanowaniem władzy rządzącej, przy jednoczesnym zachowaniu zaangażowania w ich pozycję przed Bogiem. Innymi słowy, dwa królestwa, które Jezus sugeruje, powinny pozostać obok siebie, a chrześcijanin powinien próbować manewrować, aby spróbować stworzyć tę delikatną równowagę, aby przetrwać.

Innym odczytaniem tej konkretnej frazy jest odczytanie, które zwykle określa się jako ironię. Mówi ono, że Jezus mówi, że musisz oddać Cesarowi to, co on zagarnie. Oczywiście, Cezar nie ma nic i wiesz o tym.

To, co naprawdę się liczy, to wiara w królestwo Boże. Więc oddajcie Cesarowi to, co on zagarnie; mówi on, spójrzcie, moi przyjaciele, oddajcie te śmieci Cesarowi, do którego należą, i przyjdźcie za mną po właściwe rzeczy. Inni zasugerowali to, co jest znane jako anty-zeloty, które mówią, że Jezus próbuje przeciwstawić się politycznej konfrontacji i próbuje wskazać na fakt, że podnosząc monetę, należy zobaczyć, co należy do Cezara, a także należy uznać, co należy do Boga i należy uważać, aby nie starać się uczestniczyć w politycznej konfrontacji, która jest niezdrowa dla ich pozycji w Chrystusie.

Ale co się tu dzieje? Bez względu na to, jaką lekturę wybierzesz, musisz zwrócić uwagę na pewne szczegóły w tym tekście. Zauważ, że ci, którzy przyszli do Jezusa, nie są niewinnymi ludźmi, którzy przyszli do Jezusa, aby zapytać go o podatki i czy należy płacić podatki, czy nie. To, co dzieje się w tym fragmencie, było czymś więcej.

Ich intencją było, że przyszli jako podstęp, udając prawych i próbując zwrócić się do Jezusa jako nauczyciela. Próbowali nawet scharakteryzować go jako osobę uczciwą, aby mogli go złapać w pułapkę i wpędzić w kłopoty, a władze świątyni wykorzystałyby to, aby go wykończyć. Kiedy przyszli, aby zapytać Jezusa o podatki rzymskie, grali na głęboko spornych kwestiach w Palestynie w momencie, gdy większość Żydów, którzy są bardziej konserwatywnymi lub pobożnymi Żydami, jest bardzo zdenerwowana ideą podatków rzymskich i tym, jak wysokie podatki nakładają na nich Rzymianie, i jak to powinno być czymś, z czego ludzie nie powinni być zadowoleni. Powinieneś wiedzieć, że leży to w tle publicznego stosunku do poborców podatkowych, którzy pobierają wszystkie te podatki dla tych Rzymian.

Tak więc nawet umieszczenie Jezusa w tej przestrzeni mogłoby umieścić Jezusa w miejscu, w którym Jezus mógłby dać odpowiedź, która mogłaby rozwścieczyć jego słuchaczy, ludzi, lub dać odpowiedź, która by go obciążyła, aby władze świątyni mogły go ukarać. Jezus wiedział, że kiedy odnosili się do niego jako do nauczyciela, nie mieli tego na myśli. Kiedy odnosili się do niego jako do kogoś, kto naucza właściwie, nie mieli tego na myśli.

Kiedy mówili o nim, że jest bezstronny, nie mieli tego na myśli. A kiedy mówili o nim, że naucza drogi Bożej, nie mieli tego na myśli. Wszyscy są częścią podstępu.

Kiedy zapytał ich, czy pytacie mnie o to i pytacie, co jest zgodne z prawem, czy naprawdę zamierzacie uzyskać odpowiedź? Jezus zamierza przeciągnąć tę kwestię w tym wątku pytań, aby coś tu pokazać. Przypisanie, jak wskazuję tutaj na slajdzie, to ta koncepcja pułapki. Nie są tak zainteresowani tym, co mówi prawo, ponieważ jeśli są zainteresowani tym, co mówi prawo, to może powiedzenie, że jest właściwym nauczycielem, który jest bezstronny i który naucza drogi Bożej, zakłada, że może on zyskać szacunek, nauczając tego, co mówi prawo.

Ale Jezus zapytał, czy ktoś ma monetę wokół denara. Dopóki nie wiesz, co się dzieje, możesz nie rozumieć szczegółów. Kiedy Jezus pyta, czy ktoś ma denara, Jezus w rzeczywistości gra tutaj na bardzo fajnych rzeczach.

Jezus to mówi, a ty pytasz mnie, czy dobrze jest płacić podatki Rzymianom. A tak przy okazji, nie mam przy sobie żadnej rzymskiej waluty w tej chwili. Ty prawdopodobnie masz przy sobie trochę rzymskiej waluty z powodu swojej lojalności wobec Rzymu.

Czy ktoś przypadkiem ma przy sobie walutę Rzymian? Udało mu się ich wciągnąć i pokazali walutę. Denar będzie miał napis, który ma brzmieć w tłumaczeniu angielskim jako Tiberius Caesar, syn boskiego Augusta. Umieściłem na slajdzie wizerunek rzymskiej monety z czasów Tyberiusza, jak byś zobaczył.

Jezus powoli łapie tych facetów i łapie ich jednego po drugim w ich własną pułapkę. Zrozumiał, o co im chodzi, kiedy poprosił ich, żeby pokazali mi monetę. W rzeczywistości obciążał ich ujawnieniem. Jeśli nie jesteś lojalny wobec Rzymu, dlaczego trzymasz rzymską walutę dla siebie? Ale jeśli masz taką, którą możesz mi pokazać, to jestem tutaj, żeby ci coś pokazać.

Kiedy Jezus próbował to zrobić, wywoływał przyznanie się do ich zależności od systemu imperialnego. Widzisz, Jezus był bardzo konkretny, zadając pytania, takie jak czyj wizerunek znajduje się na walucie i jaki napis na niej jest. Jeśli napis mówi, że Cezar jest boski, a ty tak naprawdę nie lubisz Cezara, dlaczego trzymasz przy sobie tę walutę? Jeśli jest na niej wizerunek Cezara, dlaczego w ogóle zadajesz mi pytania o lojalność wobec Cezara? Oddanie Cesarowi tego, czym jest Cezar, a Bogu tego, co należy do Boga, jest idealną odpowiedzią, jakiej Jezus mógł udzielić.

Łukasz wskazuje, że Jezus będzie kontynuował swoją publiczną posługę, a tutaj Jezus uczynił to, że pułapka zawiodła. Publiczna próba postawienia Jezusa w kątę za pomocą szpiegów, pozorów i pochlebstw nie zadziałała. W społeczeństwie honoru i wstydu, to, co Jezus uczynił publicznie na dziedzińcach świątyni, to zawstydzenie ich.

Teraz, w pierwszej kolejności wstyd spada na szpiegów, ale w drugiej instancji władze, które wykorzystywały tych szpiegów, aby złapać Jezusa, również zostały złapane w pułapkę. Jezus ustanowił się geniuszem wysłanym przez Boga, który zamienia dom Boży, który został zamieniony w jaskinię zbójców, w miejsce, w którym ludzie mogą usłyszeć o królestwie Bożym. Jeśli chodzi o oddanie Cesarowi, co należy do Cezara i jakie czytanie przyjmujemy, zasugeruję ci, że możesz wybrać dowolne z trzech czytań, które wskazałem, ale nie trać z oczu teologii Pawła.

Paweł, jak widzimy gdzie indziej w Ewangeliach z Jezusem, będzie płacił podatki władzom. Kiedy Jezus był nawet bez grosza, wyciągał pieniądze z pyska ryby, aby mogli zapłacić podatki. Innymi słowy, wykorzystaliby interwencję Millera, aby przynieść finanse potrzebne do płacenia podatków.

Paweł w Rzymian 13 mówi o tym, że trzeba płacić podatki i szanować władze. W 1 Koryntian rozdział 2 powinniśmy modlić się za władze. Innymi słowy, pierwsi chrześcijanie nie postrzegali siebie jako anty-systemu politycznego.

Zrozumieli, że Bóg umieścił tam władze polityczne. Muszą szanować władze, których potrzebują, aby płacić podatki, ale ich podstawowa lojalność nie jest wobec tych władz. Ich podstawowa lojalność jest wobec Boga. Jezus w żadnym wypadku nie sugeruje, aby oddać Cesarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co Bóg oznacza. Cezar powinien mieć 50% twojej lojalności, a Bóg powinien mieć 50% twojej lojalności. Nie.

Sugeruje, że Bóg powinien mieć twoją główną lojalność, ale nie wynika to z zaniedbania drugiego. W tym konkretnym przypadku nie znajduje się w zwykłym środowisku dydaktycznym. Odpowiada na to w odpowiedzi na podstęp, który ludzie stosowali, aby spróbować go złapać, i odpowiada na ich pytania, aby faktycznie przyprzeć ich do muru. To tak, jakby rozmowa w świątyni nie była gorąca i nie stawiała urzędników w wystarczająco niewygodnej sytuacji.

Łukasz mówi nam, że wydarzy się więcej rzeczy w wersecie 27. Oto oni nadchodzili, próbując postawić Jezusa w kolejnym pytaniu. Łukasz rozdział 20 werset 27, przyszli do niego saduceusze, którzy zaprzeczali zmartwychwstaniu, i zadali mu pytanie, mówiąc Nauczyciel Mojżesz napisał dla nas, że jeśli umrze czyjś brat, który miał żonę, ale nie miał dzieci, mężczyzna musi wziąć wdowę i wzbudzić potomstwo swemu bratu.

Teraz było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umarł z jej dziećmi, a drugi i trzeci ją wziął, i tak samo wszyscy siedmiu nie zostawili dzieci i umarli. Po tym, jak kobieta również umarła w zmartwychwstaniu, więc czyją żoną będzie ta kobieta, bo siedmiu miało ją za żonę. Wow! Jezus zwrócił się do nich i powiedział, że synowie tego wieku żenią się i wychodzą za mąż, ale ci, którzy są uważani za godnych dojścia do tego wieku i do zmartwychwstania z martwych, ani się nie żenią, ani nie wychodzą za mąż, bo nie mogą już umrzeć, ponieważ są równi aniołom i są synami Bożymi, będąc synami zmartwychwstania.

Ale że umarli są wskrzeszani, nawet Mojżesz pokazał w fragmencie o krzaku, gdzie nazywa Pana Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Teraz nie jest On Bogiem umarłych, ale żywych, bo wszyscy żyją dla Niego. Wtedy niektórzy z uczonych w Piśmie odpowiedzieli: Nauczycielu, dobrze powiedziałeś, bo już nie ośmielają się Go pytać.

Teraz to jest bardzo interesująca okazja. Próbowali rozwiązać kwestię autorytetu, ale nie udało im się w świątyni. Teraz weszli, próbowali innego, udając, że wiedzą, jakie podatki powinniśmy płacić Cesarowi, ale to nie zadziałało.

Teraz Łukasz po raz pierwszy wspominał o saduceuszach w swojej ewangelii. Słyszeliśmy o faryzeuszach, ale kim jest ta grupa, saduceusze? W żydowskim judaizmie drugiej świątyni w pierwszym wieku istniały różne stronnictwa. Te, które będą najbardziej widoczne w Nowym Testamencie, o których wiemy, to faryzeusze i saduceusze.

Faryzeusze lubią ściśle przestrzegać prawa, jak wspomniałem w poprzednim wykładzie. Faryzeusze prawdopodobnie będą tymi, którzy nauczają w synagogach. Większość uczonych w Piśmie będzie faryzeuszami.

Wierzą w legalistyczną prawość. Byli bardziej na arenie publicznej, na obszarach wiejskich lub miejskich i odgrywali ważną rolę w nabożeństwach synagogałnych jako nauczyciele. Saduceusze byli bardziej skupieni na sektorze miejskim w Jerozolimie.

Saduceusze są głównie wokół świątyni. Pozwólcie, że zwrócę waszą uwagę na niektórych faryzeuszach, ponieważ Łukasz chce, abyśmy wiedzieli, że kiedy pojawiło się pytanie o zmartwychwstanie, pochodziło ono od Saduceusza. Kim są ci Saduceusze? Saduceusze otrzymali swoją nazwę lub są nazwani po Sadoku, kapłanie Dawida, wspomnianym w 2 Samuela 8. Należą do klasy kapłańskiej.

Są to głównie arystokraci. Są dość bogaci. Mieszkają w sektorze miejskim i wiemy, że wierzą w prawo pisane, w Torę pisaną.

Faryzeusze mogą wierzyć w prawo, proroków, a nawet tradycję ustną. Saduceusze nie lubią szczególnie tradycji ustnej, a prorocy kładą nacisk na Torę, zwłaszcza na to, co w naszym chrześcijańskim teście będzie pierwszymi pięcioma księgami Starego Testamentu. Kontrolują świątynię, a arcykapłani są prawdopodobnie saduceuszami.

Byli elitarną klasą, która stanowiła większość rady żydowskiej, inaczej zwanej Sanhedrynem, i nie wierzyli w zmartwychwstanie umarłych. W rzeczywistości, jak pisze Józef Flawiusz, faryzeusze twierdzili, że dusza umiera wraz z ciałem. Nie mieli nic przeciwko pokrewieństwu z kulturą hellenistyczną, więc układanie się, negocjowanie, zawieranie umów i chęć współpracy z Rzymianami lub Grekami nie stanowiły dla saduceuszy żadnego problemu.

W odniesieniu do fragmentu i pytania o zmartwychwstanie istotne jest to, że saduceusze nie wierzyli w zmartwychwstanie. Pytanie nie dotyczy tego, jak bardzo są zainteresowani zmartwychwstaniem i pragnienia, aby dowiedzieć się więcej o zmartwychwstaniu, aby mogli sobie wyobrazić wielkie rzeczy, które mogą się wydarzyć podczas zmartwychwstania. Nie.

Pytanie, które zostało zadane Jezusowi w świątyni, czyli przeobrażenie, ponieważ arcykapłan będzie saduceuszem, będzie pytaniem, które ma na celu złapanie Jezusa

w pułapkę i wpakowanie go w kłopoty. Ale wiesz, coś jeszcze powinieneś wiedzieć o saduceuszach, to to, co pisze żydowski historyk Józef Flawiusz, i naprawdę chcę się upewnić, że znasz niektóre z tych fragmentów Józefa Flawiusza, żydowskiego historyka. Píše on o wojnach, ale saduceusze, jak mówi Józef Flawiusz, to ci, którzy tworzą drugi rząd; po pierwsze, wymienia faryzeuszy i całkowicie odbiera wiarę i zakłada, że Bóg nie jest zainteresowany tym, czy czynimy lub nie czynimy tego, co złe.

Mówią, że czynienie tego, co dobre, czy tego, co złe, jest własnym wyborem człowieka i że jedno lub drugie należy do każdego, aby mogli postępować tak, jak im się podoba. Innymi słowy, ludzie mogą postępować tak, jak im się podoba. Saduceusze odbierają wiarę w nieśmiertelność duszy oraz karę i nagrodę w nienawiści.

Często widziałem twarze uczniów w klasie, gdy zwracałem uwagę na fakt, że arcykapłan w świątyni nie wierzył w zmartwychwstanie umarłych. Przekonanie arcykapłanów, że Jezus umrze i zmartwychwstanie jako centralna teza chrześcijaństwa, jest trudnym zadaniem. Ale wróćmy do pytania, które się tu rozwija.

Kiedy przyszli do Jezusa i zadali pytanie, wspomniałem ci, że saduceusze wierzyli w spisana Torę, więc odwoływali się do Księgi Powtórzonego Prawa 25, aby przedstawić swoją sprawę. Kiedy tekst mówi w piśmie Mojżesza, kiedy mówią, że Mojżesz powiedział, to co cytują lub wnioskuje pochodzi z Księgi Powtórzonego Prawa 25, werset 5 i dalej, który mówi: Jeśli bracia mieszkają razem i jeden z nich umrze i nie będzie miał syna, żona zmarłego nie powinna wyjść za mąż za kogoś spoza rodziny za obcego. Bracia męża wejdą do niej i pojmą ją za żonę, i wypełnią obowiązek szwagra męża wobec niej.

A pierwszy syn, którego ona urodzi, odziedziczy imię zmarłego brata, aby jego imię nie zostało wykreślone z Izraela. Innymi słowy, co mówi prawo Mojżeszowe, jest takie: Jeśli masz braci i jeden z nich ożeni się, a osoba ta umrze, nie mając dziecka z żoną, jeden z braci może wziąć żonę i spać z nią, a gdy będą mieli dzieci, pierwsze dziecko powinno zostać nazwane imieniem brata, a to pierwsze dziecko powinno utrzymać lub zachować potomstwo zmarłego brata.

Saduceusze, którzy wierzyli w spisana Torę, przyszli, jak zauważyłeś w fragmencie Łukasza, wezwali Mojżesza, aby powiedział, Mojżesz tak powiedział. Jezu, czy to pamiętasz? Czy możesz wyjaśnić, czy siedmiu braci musi poślubić tę kobietę i nie mieć dzieci, to po zmartwychwstaniu, czyja to będzie żona? Zanim przejdę do wyjaśnień, zdaję sobie sprawę, że niektórzy z naszych słuchaczy biblijnej serii e-learningowej będą ludźmi Zachodu. Mówimy tutaj o tym, co jest znane jako małżeństwo lewiratu.

Jakkolwiek dziwnie by to nie brzmiało, to jest kultura tamtych czasów, a dziś istnieją kultury, które praktykują tego typu kultury, w których żona zmarłego brata, jeśli nie

ma dzieci, brat może z nią spać, mieć dzieci, a dzieci będą przy zmarłym bracie. Znam niektóre kultury, w których, jeśli ojciec umiera, starszy brat może wziąć młodszą żonę ojca za żonę, aby syn mógł się nią zaopiekować. I jest to kultura, w której nie ma polisy ubezpieczeniowej na życie, więc w ten sposób ojciec, który ma wiele żon, ma zapewnioną opiekę dla młodszej żony, gdy umrze.

Niedawno zetknąłem się z pewną sytuacją kulturową, w której kobieta opowiedziała mi o swojej kulturze w jednej z odległych kultur Afryki Wschodniej. Powiedziała mi, że w jej kulturze, nawet dzisiaj, gdy kobieta wychodzi za mąż w systemie małżeństwa dźwigniowego, przyzwyczajeni są, choć nieco inaczej niż Żydzi, że kobieta wychodzi za mąż za mężczyznę z rodziny. Tak więc, jeśli wychodzisz za mąż do rodziny, jesteś znana jako żona rodziny.

Zgodnie z tradycją ojciec twojego męża będzie pierwszym, który się z tobą prześpi, a potem bracia mogą się z tobą przespać, a potem będziesz mogła być ze swoim mężem do końca życia. Wykorzystując system małżeński, ojciec i bracia zobowiązują się do przymierza. Będą przy tobie, będą cię wspierać, jesteś członkiem ich rodziny, jesteś częścią ich krwi, a przymierze jest nienaruszone.

Zajmą się tobą w każdy możliwy sposób. To nie jest ścieżka, o której tu mówimy. Ale zrozum, że ten system dźwigni, jak Joseph Fitzmyer pisze w swoim komentarzu do Ewangelii Łukasza, zwyczaj takiego małżeństwa, gdy szwagier spłodził dzieci przez stosunek z wdową po bracie, aby kontynuować dom brata, był szeroko rozpowszechniony na starożytnym Bliskim Wschodzie, będąc modnym wśród Asyryjczyków, Hetytów i Kananejczyków.

Więc to, o co ludzie pytali Jezusa, powinniście wiedzieć, nie było czymś, co nie miało sensu. W rzeczywistości, według Józefa Flawiusza, prawdopodobnie uwierzmy, że ten rodzaj systemu małżeństw opartych na dźwigni był nadal w praktyce w pierwszym wieku, w czasach Jezusa. Powiedziałem w tej serii wykładów to, co czasami stawało się kontrowersyjne dla moich amerykańskich studentów, kiedy wspominałem, że w pierwszym wieku prawa rzymskie nie zezwalały na poligamię, a prawa greckie nie zezwalały na poligamię, ale prawa żydowskie zezwalały na poligamię.

Józef Flawiusz sugeruje nam, że w jego ojczyźnie nadal będą ludzie, którzy poślubią więcej niż jedną żonę. Wiemy, że praktyka ta znacznie zmalała w pierwszym wieku, ale była nadal w użyciu w czasach Jezusa. Wiedząc, że większość mężczyzn, którzy poślubią więcej niż jedną żonę, będzie się żenić, ponieważ druga żona nie rodzi im dzieci.

Tutaj przedstawiam kolejną część kultury, która była rozpowszechniona, w której system małżeństw dźwigniowych był nadal, jeśli dobrze rozumiemy to od Józefa Flawiusza, nadal w użyciu w czasach Jezusa. Saduceusze zapytali Jezusa o ten

zwyczaj. Jezus idzie prosto do nich, wiedząc, że nie potrzebują odpowiedzi, ale są tam, aby spróbować go złapać.

Odpowiedź Jezusa była taka. Ich pytanie jest raczej błędnym pytaniem. Jest to błędne pytanie, ponieważ nie będzie małżeństwa w tym, że poślubiasz dla prokreacji, a Jezus mówi, spójrz, nie będzie śmierci w życiu pozagrobowym, więc to nawet się nie liczy.

Nie musimy się żenić, żeby mieć śmierć. Nie musisz się o to w ogóle martwić. Cała idea tego, kto zostanie jego żoną, nawet nie pojawi się w tym konkursie.

Nie będzie cytowania aktywności seksualnej jako prokreacji, a Jezus w tym fragmencie dalej wskaże, że dzieci Boże będą, w zależności od tego, jak przetłumaczysz grecką partykułę, jak aniołowie lub będą jak aniołowie, jeśli zdecydujesz się przetłumaczyć partykułę jako porównawczą. Będą istotne różnice między tym, jak ludzie będą teraz w niebie, a tym, jak nie będą musieli zawierać małżeństw. Zauważ, co Jezus robi saduceuszom.

Wspomniałem ci, że wierzą w spisaną Torę, więc Jezus trafia prosto do serca i cytuje Mojżesza. Hej, nawiasem mówiąc, parafrazując, chłopaki, pamiętacie opowieść o płonącym krzaku, kiedy Mojżesz powiedział, że jest Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba? Czy wiecie, że on tak naprawdę przypuszcza lub sugeruje, że Bóg jest Bogiem żywych, a nie Bogiem umarłych? Że Bóg jest Bogiem zmartwychwstałych, a nie Bogiem tych, którzy umarli i giną w grobie bez pamięci.

To, co robi, to użycie fragmentu, w który wierzą, aby przeciwstawić się rodzajowi fragmentu, który wybiorą od Mojżesza i powiedzą, że jeśli znajdziemy sposób poprzez jego interpretację, nie będzie to coś, co skomentujemy lub potraktujemy poważnie w dzisiejszych czasach. Jezus mówi saduceuszom, że możecie pójść do Mojżesza i dowiedzieć się, że w rzeczywistości Bóg jest Bogiem zmartwychwstania. Teraz wróćcie do opowieści i zobaczcie coś, co jest bardzo intrygujące.

Ci, którzy byli zadowoleni z odpowiedzi Jezusa, byli uczeni w Piśmie. Zapytaj siebie dlaczego? Saduceusze zadają pytanie, czy uczeni w Piśmie są zadowoleni, ponieważ większość uczonych w Piśmie to faryzeusze. Faryzeusze wierzą w zmartwychwstanie umarłych.

Powinni powiedzieć ah yeah. Myślę, Jezu, zawsze to wiedzieliśmy. Ci goście tego nie wiedzieli.

Innymi słowy, odpowiedź Jezusa sprawia, że uczeni w Piśmie mówią aha. To jest fajne. Jak powiedział Howard Marshall, chodzi o to, że w nowej erze tacy ludzie nie są zaangażowani w związki małżeńskie.

Można to rozumieć jako zniesienie ziemskich relacji. Bardziej prawdopodobne jest jednak, że związek małżeński jest przeniesiony na nowy poziom relacji osobistych. Podstawowym punktem jest to, że małżeństwo jako środek prokreacji nie jest już konieczne.

Jezus szybko odszedł od tego, kończąc tę część rozmowy, nadal będzie ustalał, że powinni zrozumieć, że kiedy Dawid odnosi się do syna człowieczego, tak naprawdę nie odnosi się do siebie, chociaż psalm wydawał się odnosić do Boga mówiącego o Dawidzie siedzącym tutaj po mojej prawicy, dopóki nie uczynię twoich wrogów twoim stołkiem do jedzenia. Jezus ponownie ustala, że być może Dawid mówi o synu Dawida, to byłby on. Ta instrukcja w rozdziale 20 kończy się konkretnym oskarżeniem lub ostrzeżeniem dotyczącym uczonych w Piśmie z wersetu 45.

Łukasz pisze, a cały lud go słyszał, mówiąc do uczniów: strzeżcie się uczonych w Piśmie, którzy lubią chodzić w długich szatach i lubią pozdrowienia na rynkach i pierwsze krzesła w synagogach i szczytne miejsca na ucztach, którzy pożerają wdowy i za pretorów modlących się długo, otrzymają większy wyrok. Nie wiem, czy zauważyliście, co Jezus właśnie zrobił. Odpowiedział na pytanie o zmartwychwstanie, zasmucił saduceuszy, uszczęśliwił uczonych w Piśmie, a teraz mówi uczniom, żeby nie byli jak ci ludzie, bo żebyście nie myśleli, że są dla was fajnymi wzorami.

To jest to, co lubią. Lubią spacerować, lubią popisy, kiedy przychodzą do świątynnych ustawień, naprawdę chcą być w ważnym miejscu, modlą się długo i tak dalej. Nie są dobrymi modelami.

Nie podążaj za nimi. Kiedy Jezus mówi o tym, że uczeni w Piśmie nie są dobrymi wzorcami, zauważ, że porusza kwestię wizerunku publicznego. Chcą nosić długie szaty, chcą być widziani na honorowych miejscach.

Ostrzega również uczniów przed religijnym udawaniem uczonych w Piśmie. Lubią siedzieć w synagogach i lubią odprawiać długie modlitwy, aby zrobić wrażenie. Oto oskarżenie Jezusa.

Otrzymają większe potępienie. Zauważ, że kiedy Jezus mówił o uczonych w Piśmie, wspomniał, że lubią wykorzystywać wdowy. Co to znaczy? Szybko, pozwólcie mi spróbować zakończyć tę część wykładu, podkreślając, co dzieje się z poglądami na temat odniesienia Jezusa do pożerania wdów.

Tutaj biorę zarys Josepha Fitzmyera, który jest dość prosty, aby wymienić sześć sposobów, w jaki postrzegane jest pożeranie wdów. Po pierwsze, czyta się, że oznacza to, że wykorzystują zasoby wdów w zamian za pomoc prawną. Po drugie, wykorzystują wdowy i okradają je z tego, co im się słusznie należy.

Po trzecie, prawdopodobnie wykorzystywali wdowy poprzez swoją gościnność i hojność. I po czwarte, prawdopodobnie sami wpędzili się w sytuację, w której wdowy, które poświęciły się służbie Bogu, przyniosły swoje zasoby, a tymi zasobami zarządzają skrybowie. Albo po piąte, że brali pieniądze od wdów, aby móc długo się modlić w ich imieniu, jak to widzimy w niektórych kościołach dzisiaj, albo że brali domy wdów jako zastawy za swoje długi.

Nie jesteśmy pewni, do czego to się odnosi, ale widzisz pod koniec rozdziału 20, Jezus w świątyni odpowiedział na kluczowe pytania, które mu zadano. Przywódcy świątyni próbowali zadawać pytania dotyczące autorytetu, a on odpowiadał na nie bardzo dobrze. Przywódcy świątyni zawsze próbowali również przychodzić i używać innych ludzi jako szpiegów, aby zadawać pytania o podatki i daniny Cesarowi.

Odpowiedział na to, ku ich zaskoczeniu i zawstydzeniu. A potem pojawili się saduceusze i zadawali pytania o zmartwychwstanie, a mimo to spoczywali na swoim terytorium w świątyni; odpowiedział na to pytanie. Jeśli odwołali się do Mojżesza, Jezus również odwołał się do Mojżesza w swoim wyjaśnieniu i odpowiedział na to, ku ich zaskoczeniu.

Kończy rozdział 20; Łukasz kończy rozdział 20, zwracając naszą uwagę na fakt, że nawet gdy saduceusze byli zawstydzeni odpowiedzią Jezusa na temat zmartwychwstania, uczeni w Piśmie byli z tego zadowoleni. Ale Jezus przechodzi do ostrzeżenia, że uczniowie powinni powstrzymać się od postępowania i religijnej pobożności uczonych w Piśmie. Lubią być widziani w miejscach publicznych.

Lubią widowiskowość i długie modlitwy. Lubią miejsca honorowe i ataki. Zdecydowanie nie są dobrymi modelami.

To, co dzieje się w rozdziale 20 Ewangelii Łukasza, to to. Jezus ustanowił świątynię jako miejsce swojego nauczania, a tutaj w rozdziale 20 Ewangelii Łukasza odbył publiczną debatę z urzędnikami świątyni na jeden temat i drugi. Gdy przechodzimy do rozdziału 21, zauważ, że gdy mówi, że nie powinni wzorować swojego życia na uczonych w Piśmie, wspomniał, że pożerają lub wykorzystują wdowy.

To będzie przejście dla Łukasza, aby opowiedzieć nam coś o wdowie. Mam nadzieję, że śledzisz wydarzenia w Jerozolimie. To, co dzieje się w Łukaszu 20, to:

Jezus jest prorokiem, który przepowiedział swoje przyjście do miasta, a teraz w mieście. Podczas gdy jest w świątyni, jest jak filozof, jak przedstawi go Łukasz. Zapewnia dyskurs i debatę publiczną, i robi to znakomicie.

Jego tematyka miała jednak charakter teologiczny, a gdy był uwięziony w tematach społecznych i politycznych, odpowiadał roztropnie. Przyjaciele, gdy śledzicie tę serię wykładów, być może jest kilka rzeczy, które możecie docenić w tym, co się tu dzieje.

Jezus jest Mesjaszem przybywającym do Jerozolimy, miasta Dawida, religijnego centrum tradycji żydowskiej.

Przybył i zajął świętą przestrzeń, i może mówić, nauczać i głosić o królestwie Bożym. Królestwo Boże jest tutaj, a Bóg posłał swego syna, aby przekazał tę wiadomość światu. Tutaj, w wymianie z władzami, spisek, aby się go pozbyć, nie ustanie.

Nie, wyobraź sobie, że Jezus wziął w posiadanie, jeśli chcesz, świątynię jako zakładnika i sprzeciwia się wszelkim autorytetom, jakie mają przywódcy świątyni, aby zarządzać przestrzenią. Zamienił to w ogromną klasę. Jak potoczą się sprawy? Może mieć kłopoty, ale się nie zatrzyma.

On wygłosi je w rozdziale 21, najtrudniejszym rozdziale Ewangelii Łukasza, najbardziej skomplikowanym wykładzie, w którym przepowie tak wiele rzeczy, które nadejdą, ale mówi tak, ponieważ wielki nauczyciel przybija gwoździe w ostatnim wykładzie, w ostatnim wykładzie publicznym, jak świat się skończy, zanim zostanie aresztowany. Jezus jest w Jerozolimie. Zbliżamy się do wydarzeń męki, ale Jezus ma jeszcze jedną rzecz do zrobienia: opowiedzieć nam o wydarzeniach w dniach ostatnich.

Proszę, podczas słuchania tych wykładów, zwróćcie uwagę na to, co pokazuje nam Łukasz. Jezus wie, co się wydarzy. Wszystko, co mu się przydarza, nie jest przypadkiem.

On kroczy w woli Boga. Dziękuję jeszcze raz za śledzenie tej serii wykładów i mam nadzieję, że będziecie kontynuować tę podróż edukacyjną z nami i otworzycie swoje serca, szczególnie w Tygodniu Męki Pańskiej, aby objąć i przyjąć, dlaczego przyszedł, dlaczego umrze, czym jest Królestwo Boże i jaka jest potrzeba zbawienia dla ciebie i mnie, jeśli je przyjmujemy. Niech Bóg was błogosławi.

To jest dr Daniel K. Darko w swoim nauczaniu o Ewangelii Łukasza. To jest sesja numer 30, Public Exchange with Authority in Jerusalem. Łukasz 20.1-21.4.